Nr. 222 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 30 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

O NASZĄ MŁODZIEŻ ZAGRANICĄ.

Utrata niepodległości to jeden z najsmutniejszych i najtragiczniejszych okresów naszej historii. W czasie tym opuściło Polskę tysiące Polaków; jedni wyemigrowali ze względów politycznych, drudzy w poszukiwaniu chleba. Swoją pracą i talentem wzbogacali inne państwa i narody.

Dziś po za granicami Państwa Polskiego znajduje się osm milionów Polaków. Są oni rozrzuceni niemal po całym świecie, lecz mimo to są Polakami i stanowią część Polski.

Wszędzie, gdzie żyją Polacy grozi im poważne niebezpieczeństwo wynarodowienia. Niebezpieczeństwo to różnie rysuje się na różnych terenach. Największe zaś niewątpliwie niebezpieczeństwo istnieje pod tym względem dla młodzieży, ku której też należy kierować maksimum troski. W ramach Polonii zagranicznej zagadnienie młodzieżowe odgrywa pierwszorzędną rolę. Na tym odcinku leży wypadkowa dalszego rozwoju i rozrostu milionowych rzesz Polaków poza granicami Ojczyzny. Ilość zaś młodzieży za granicami kraju waha się około cyfry 1,700.000.

Na odcinku tym należy odróżnić dwie kategorie środowisk. Jedne to te, gdzie wyłącznie od nas, od naszych możliwości i środków zależy, jak postawimy sprawę wychowania młodzieży (n. p. Ameryka, Francja itd.) W innych krajach gwałtowne zapory stanowią stosunki lokalne, ustawy państwowe, nastawienie antypolskie (n. p. Litwa, Czechosłowacja itd.) Niezwykle poważnie przedstawia się ta sprawa w Niemczech, tym poważniej, że tam żyje około 300.000 młodzieży.

Ustawy państwa totalnego, mimo, że zwracają się w zasadzie do członków państwa niemieckiego, obejmują, jak dotąd, również Polaków w Niemczech. Wyraża się to n. p. w tym, że Polak-rolnik musi być „źródłem krwi narodu niemieckiego" w myśl ustawy o zagrodach dziedzicznych. Albo n. p. młody Polak musi się poddać wychowaniu narodowo-niemieckiemu, będąc w nacjonal-socjalistycznej służbie pracy. Wychowanie w obcym duchu jest, rzecz prosta, germanizacją. Faktem jest, że obecnie młodzież polska w Niemczech wciągana jest w łańcuch organizacyj narodowo-niemieckich i że musi wykazać wiele hartu, aby nie ulec germanizacji.

A jednak mimo wszelkich trudności jest najwyższym naszym nakazem, byśmy nie stracili ani jednego polskiego dziecka, ani jednego polskiego młodzieńca. Praca w tym kierunku musi być prowadzona konsekwentnie od podstaw.

Uważamy więc, że jednym z najważniejszych zadań na odcinku młodzieżowym jest ujęcie całego zagadnienia na każdym terenie w jedno łożysko i pod porządkowanie go istniejącym naczelnym organizacjom terenowym. To jest punkt wyjścia. Celem wszystkich wysiłków ma być jak największa propaganda polskości i umacnianie ducha narodowego w coraz nowych, wciąż powiększających się kadrach młodzieży. Młodzież musi poza tym stworzyć jeden wielki ruch młodzieżowy, związany siłą wielkiej pracy dla dobra i po tęgi Narodu i Państwa Polskiego.

A na tym ogólnym tle można rozwinąć poszczególne poczynania. W każdym razie tej sprawy nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oka.

Bul.

Sprawa zaginięcia generałów rosyjskich okryta zupełną tajemnicą.

Paryż. 29. 9. (PAT.) Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia obu generałów rosyjskich Millera i Skoblina w dalszym ciągu nie daje żadnych konkretnych danych, wyjaśniających zagadkę. Zarówno sprawa samochodu ambasady sowieckiej, który przybył do Hawru na spotkanie okrętu „Maria Ulianowa", jak i drugiego auta, które dostrzeżono na innej drodze, prowadzącej z Paryża. Również całkowicie wyjaśniono, bez dodatnich wyników dla śledztwa.

Dwóch rzekomo tajemniczych osobników, których widziano w restauracji rosyjskiej na kilka dni przed zniknięciem gen. Millera i gen. Skoblina i jego żoną, zostało zidentyfikowane, przy czym nie wnieśli oni żadnego wyjaśnienia do sprawy. Tak samo sprawa mieszkania gen. Skoblina w czasie ostatnich trzech tygodni przed zniknięciem, została definitywnie wyjaśniona. Okazało się, że generał po przybyciu z Osoire, nie znalazł w hotelu Pax, gdzie zamieszkiwał zwykle, pokoju dla siebie i zmuszony był zatrzymać się przez parę tygodni w hotelu sąsiednim. W ciągu dnia dzisiejszego władze śledcze przesłuchiwały gen. Denikina, licząc na to, że może on będzie mógł udzielić jakichś danych, pozwalających natrafić na jakieś ślady, nadzieje te jed nak zawiodły.

Entuzjazm Niemców dla wodza faszystów.

Berlin. 29. 9. (PAT.) Berlin obchodził wczoraj święto państwowe, proklamowane z powodu pobytu Mussoliniego. Wczesnym rankiem Mussolini zwiedził historyczny arsenał w Berlinie, a następnie wyjechał do Poczdamu, gdzie zwiedził kościół garnizonowy i zamek Sanssouci. W godzinach południowych Mussolini zjawił się na krótko w ambasadzie włoskiej a następnie zabawił godzinę w głównej siedzibie faszystów berlińskich.

Na powitanie Mussoliniego przybyło tam około 2500 faszystów z całych Niemiec oraz 3500 dziewcząt i chłopców włoskich oraz liczna kolonia włoska. Mussolini ukazał się na balkonie domu, pozdrawiając tłumy swych rodaków. Z kolei Mussolini odwiedził premiera Goeringa w jego siedzibie myśliwskiej w Karinhall.

Wszystkie ulice Berlina i place, prowadzące w kierunku Maifeld zaroiły się w godzinach popołudniowych od tłumów, śpieszących na wielką manifestację wieczorną Setki tysięcy uczestników manifestacji podążały tam zwartymi grupami lub pojedyńczo, samochodami oraz przy pomocy wszelkich środków wzmocnionej w tym dniu komunikacji miejskiej.

Na całym szlaku uformowano nieprzerwany gęsty szpaler członków Frontu Pracy, S. S., S. A. policji i t. d. Ogólnie na ulice Berlina wyległo dziś popołudniu przypuszczalnie około 3 miliony ludzi. Samo miejsce manifestacji wypełnione zostało szczelnie już na godzinę przed terminem. Doskonała organizacja nie zawsze mogła zapobiec nieuniknionym w takim ścisku wypadkom omdlenia, toteż służba sanitarna interweniować musiała wielokrotnie.

O godz. 18.30 na miejsce manifestacji przybył Mussolini i Hitler wraz z orszakiem towarzyszących im osób, witani owacyjnie przez zebrane tłumy. Orkiestry odegrały hymn faszystowski „Giovinezza".

Manifestację otworzył krótkim przemówieniem minister propagandy dr Goebbels, wskazując z dumą na udział trzech milionów berlinczyków w dzisiejszym święcie oraz wzywając do wysłuchania mów Hitlera i Mussoliniego

Obaj mężowie stanu przemawiali z dużą energią. Mowy przerywane były długimi i ciągłymi owacjami tłumów. Duce przemawiał po niemiecku poprawnym językiem, silnie zaznaczając zgłoskę „r". Na zakończenie chór setek tysięcy osób odśpiewał hymn włoski oraz hymny niemieckie.

Ocena przemówień dwu wodzów.

Berlin. 29. 9. (PAT.) Mowy wygłoszone wczoraj przez Mussoliniego i Hitlera stanowią niewątpliwie jedno z największych wydarzeń politycznych doby ostatniej. Sam fakt wyrażenia chociaż w różnej nieco formie pokrywających się całkowicie idei nie pozostanie bez konsekwencji na dalszy rozwój wypadków w Europie.

Wczorajsza jedyna w swoim rodzaju manifestacja dowodzi, że Rzesza i Włochy tworzą obecnie front oparty na przesłankach ideowych raczej, niż politycznych. Powstał on, jak sam Mussolini przyznał, pod naporem zewnętrznym, a wówczas znalazł się i wspólny język. Patrząc z Berlina, cele tego frotu są jasno skrystalizowane i polegają na zdecydowanym dążeniu obu państw do eliminacji wpływów Moskwy na politykę europejską nawet w zagadnieniu Austrii — tak dla obu stron ważnym — musiała między obu mężami stanu chociaż bez rozgłosu powstać platforma porozumienia. Porozumienie to znalazło się na szerszej płaszczyźnie palących zagadnień, wynikających bezpośrednio z niebezpieczeństwa, które obaj mężowie stanu widzą w agresywnych siłach, idących z Moskwy. Opowiedzenie się dziś w tak wyraźnych słowach przez Mussoliniego przeciwko międzynarodowemu bolszewizmowi zbiega się całkowicie z ostrym tonem wystąpień kanclerza w Norymberdze. Obaj oni rzucają w swych mowach hasło moralnej krucjaty przeciwko Moskwie dzisiejszej, zastrzegając przytem wyraźnie, iż nie pragną tworzyć bloku przeciw Europie, lecz pierwsze ogniwo w łańcuchu państw, które pragną współpracy dla „ratowania kultury europejskiej". Jako ciekawy szczegół z mowy Mussoliniego zwrócił tu powszechną uwagę ustęp, w którym Mussolini otwarcie powiedział o tysiącach włoskich ochotników, którzy walczą w Hiszpanii, gdyż „grożące okoliczności wymagały chwycenia za broń".

BELGIA WYBRANA DO RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. 29. 9. (PAT.) Belgia została wybrana na członka Rady Ligi Narodów 47 głosami na 52 głosujących.

DYMISJA RZĄDU TURECKIEGO.

Ankara. 29. 9. (PAT.) Urzędowo donoszą, że dymisja, zgłoszona przez premiera Imetinonu została przyjęta.. Następcą jego ma być obecny minister gospodarki Celal Bayar.

NIEPOKÓJ W INDIACH.

Londyn. 29. 9. (PAT.) Na północno-zachodniej granicy Indyj doszło do nowych krwawych starć między wojskami brytyjsko-indyjskimi, a szczepami podbuntowanymi przez fakira Ipi. Na zachód od Ragmuk rozbita została banda buntowników, złożona z 300 ludzi. W południowej części Waziristanu powtarzają się również napaści na oddziały angielskie.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI W PARYŻU.

Paryż. 29. 9. (PAT.) Minister wyznań religijnych i oświecenia publiczne go prof. dr. Wojciech Świętosławski przybył wczoraj do Paryża, witany na dworcu przez francuskiego ministra oświaty p. Jean Zay'a i jego małżonkę, ambasadora Rzeczypospolitej Juliusza Łukasiewicza, attache wojskowego płk. Fydę, wyższych urzędników ambasady i dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, ministra Franciszka Pułaskiego.

Minister Świętosławski, który zatrzymał się w Paryżu w gmachu Biblioteki Polskiej w ciągu dnia wczorajszego, brał udział w pracach Międzynarodowego kongresu chemicznego.

10.000 FUNTÓW NAGRODY ZA SCHWYTANIE SPRAWCÓW.

Jerozolima 29. 9. (PAT.) Władze wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 tysięcy funtów za udzielenie informacyj, które mogłyby doprowadzić do schwytania sprawców zamordowania komisarza brytyjskiego Galilei Andrewsa.

ALBRECHT HABSBURG ZAMIESZKA W BRAZYLII.

Rio de Janeiro. 29. 9. (PAT.) W dniu 20 b. m. przybył do Brazylii samolotem arcyksiąże Albrecht Habsburg, młodszy brat arcyks. Ottona. Prasa podaje wiadomość, iż Albrecht Habsburg ma zamiar osiąść w Brazylii na stałe.

WYBUCH W FABRYCE.

Bazylea. 29. 9. (PAT.) W jednej z tutejszych fabryk maszyn nastąpił wybuch kompresora. Dotychczas wydoby to 5 zabitych, 11 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala.

PIOTR WIELKI W MODZIE.

Moskwa. 29. 9. (PAT.) Film „Piotr I-szy", wyświetlany jest w 56 miastach Związku sowieckiego. Ogółem sporządzono 450 kopij tego filmu. Zaznaczyć należy, że film „Piotr I" jest apoteozą imperializmu i zaborczości cara Piotra I-go.

Wiadomości bieżące.

29 WRZEŚNIA

Środa

Michała Arch.
Jutro: Jana z Dukli
Wschód słońca 5·32
Zachód „ 17·20

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Król włóczęgów“.
Czwartek godz. 20 „Król włóczęgów“.
Piątek godz. 20 „Legenda“ premiera.
Sobota godz. 20 „Legenda“.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Środa godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Czwartek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Sobota godz. 20 „Zalotnicy niebiescy“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Winowajca“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów“.
EUROPA: „Atak o świcie“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: **„Ślubowanie“.**
MUZA: „Dzieci ulicy“.
PALACE: „Książątko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Walc królewski“.
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Król Broadwayu“ i rewia.
ŚWIT: „Jestem niewinny“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Ostatni Poganin“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria“.

— **Teatr Wielki** dziś i jutro gra dwa ostatnie przedstawienia niezwykłego widowiska, amerykańskiej komedii muzycznej „Król włóczęgów“ w wykonaniu pp.: Brochwiczówny, Tiche, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego, Chanieckiej i Borowego w otoczeniu licznego zespołu.

W piątek nastąpi uroczysta inauguracja Teatru W. potężnym dziełem Stanisława Wyspiańskiego „Legenda“ w nowym opracowaniu tekstu i inscenizacji reżysera Henryka Szletyńskiego, z ilustracją muzyczną Tadeusza Sygietyńskiego, w całkowicie nowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej Mieczysława Różańskiego. Obsadę stanowi liczny zespół teatru z pp.: Zbierzowską, Machalskim, Madalińskim i Szymańskim w głównych rolach. Arcydzieło Wyspiańskiego, na scenie lwowskiej było wystawione przed 30-tu laty.

— **Teatr Rozmaitości** dziś, jutro i pojutrze wieczorem gra trzy ostatnie przedstawienia rozkosznie miłej komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ z pp.: Paszkowską, Kalinowskim, Leliwą i Mierzejewskim w rolach głównych w dalszej premierowej obsadzie. — Na ostatnie trzy przedstawienia ważny abonament I.

W sobotę bież. tygodnia nastąpi inauguracja Teatru Rozmaitości znakomitym dziełem, znanej poetki i autorki wielu doskonałych utworów scenicznych Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, współczesną komedią p. t. „Zalotnicy niebiescy“.

KOMUNIKATY.

— **Reportaż muzyczny Celiny Nahlik.** Przed 174-ry laty, w małym podówczas miasteczku Salzburgu, wielką sensację wzbudziły afisze o koncercie 7-letniego chłopca, który gra na skrzypcach, fortepianie i organach. Koncert przyniósł dziecku pełny sukces. Tak rozpoczęła się niezwykła kariera artystyczna Wolfganga Mozarta, mistrza harmonii i koronkowych słonecznych melodii. Ciekawe koleje życia genialnego artysty, przedstawi radiosłuchaczom reportaż muzyczny p. t. „Mozartowskie melodie“ który usłyszymy w środę o 19. — Autorka reportażu Celina Nahlik, artystka opery i speakerka Rozgłośni Lwowskiej, opracowała tę niezwykle ciekawą, barwną audycję na podstawie listów Mozarta do rodziny.

— **Profesor Leopold Muenzer w Polskim Radio.** — Znakomity pianista, jeden z najwybitniejszych odtwórców Chopina, prof. Leopold Muenzer, który ostatnio koncertował w Londyńskim Broadcastingu oraz w Oslo, wystąpi w środę, 29 b. m. o 21, przed lwowskim mikrofonem Polskiego Radia z recitalem Chopinowskim. W programie 4 Impromptus, 2 mazurki, Nokturn Fis-moll, walc i 3 Etiudy.

— **„Hurra — uwertura!“** Lekkie uwertury **Mozarta, Rossini'ego i Suppe'go** w transkrypcji chóralnej, złożą się na audycję „Hurra! — Uwertura“! Zbigniewa Lipczyńskiego. Przeszczepienie tego rodzaju utworów orkiestralnych na zespół wokalny, dało możność zastosowania pogodnej groteski i parodii muzycznej. Całość łączy dowcipna, anegdotyczna konferansjerka. Audycję nadaje Lwów na wszystkie Rozgłośnie P. R. w środę, 29 b. m. o 20.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1937/38 w Politechnice Lwowskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października 1937 r. O godzinie 10-tej uroczystą mszę św. w kościele im. św. Marii Magdaleny celebrować będzie JE. Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Lwowski Dr. Bolesław Twardowski, a o godzinie 11.30 odbędzie się w sali głównej Biblioteki Politechniki Lwowskiej (ul. Nikorowicza 1) uroczystość inauguracyjna w czasie której prof. dr. Tadeusz Malarski wygłosi wykład pt. „Teoria a praktyka w rozwoju radiotechniki“.

Program wieczorów literackich w Polskiej Akademii Literatury w czasie festiwalu sztuki.

Warszawa, 29. 9. (PAT.) Jednym z głównych celów powszechnego festiwalu sztuki, który rozpoczyna się w Warszawie już w sobotę, jest zbliżenie szerokich rzesz mieszkańców prowincji do czołowych twórców współczesnej sztuki polskiej

W tym celu Polska Akademia Literatury organizuje 10 wieczorów autorskich najwybitniejszych pisarzy na które zaprasza uczestników festiwalu. Wieczory te odbywać się będą codziennie o godz. 18-ej w pięknych salonach Polskiej Akademii Literatury.

Cykl otworzy w dniu 2 października wieczór autorski Juliusza Kaden-Bandrowskiego poprzedzony przemówieniem wstępnym Wacława Sieroszewskiego prezesa P. A. L.

Następnie odbędą się kolejno wieczory autorskie następujących pisarzy: w niedzielę 3. 10 — Leopolda Staffa, w poniedziałek 4. 10 — Jana Parandowskiego, we wtorek 5. 10 — Kazimierza Wierzyńskiego, w środę 6. 10 — Zofii Nałkowskiej, w czwartek 7. 10 — Ferdynanada Goetla, w piątek 8. 10 — Marii Dąbrowskiej i w sobotę 9. 10 — Juliana Wołoszynowskiego.

Specjalne wystawy książek w księgarniach w czasie festiwalu sztuki.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) Z okazji powszechnego festiwalu sztuki polskiej, Zw. Księgarzy Polskich organizuje w księgarniach warszawskich następujące specjalne wystawy książki:

Księgarnia M. Arcta (Nowy Świat 35) — „Książka dla dzieci i młodzieży“.

Księgarnia Inst. Wyd. Biblioteka Polska (Nowy Świat 23/25) — „Książka o Warszawie“.

Księgarnia I. Rzepeckiego (Krak. Przedm. 1) — „Tania książka polskiego autora“ oraz „Utwory sceniczne dla teatrów amatorskich“.

Skład nut F. Grąbczewski (Krak. Przedm. 11) — „Od twórczości Moniuszki i Karłowicza“ (nuty i książki).

Główna Księgarnia Wojskowa (Krakowskie Przedm. 11) — „Od niewoli do niepodległości“ (pamiętniki, historia i wojskowość) oraz „Wychowanie fizyczne“.

Księgarnia Trzaski, Ewerta i Michalskiego (Krak. Przedm. 13) — „Polskie wydawnictwo encyklopedyczne“.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa (Krak. Przedm. 15) — „Historia Polski“ oraz „Muzyka polska“ (nuty).

Księgarnia St. Kowalczyka (ul. Senatorska 10) — „Tania polska literatura piękna“.

Nasza Księgarnia (ul. S-to Krzyska 18) — „Wychowanie i nauczanie“ itd.

Przed Tygodniem Szkoły Powszechnej.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) W związku z rozpoczynającym się 4-tym tygodniem szkoły powszechnej w dniu 2 do 10 października w Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której licznie przybyłych dziennikarzy zapoznał ze sprawą budowy publicznych szkół powszechnych wiceprezes tego towarzystwa sen. Beczkowicz. Tow. Popierania Budowy Publicznych szkół Powszechnych powstało w r. 1933. Towarzystwo to postanowiło gromadzić fundusze ze składek członkowskich, sprzedaży nalepek, cegiełek, imprez dochodowych, ze znaczków na świadectwa szkolne, podręczniki uczniowskie itp. Zebrane tą drogą fundusze towarzystwo rozdziela gminom w postaci bezprocentowych pożyczek, spłacanych ratami przez 20 lat. Pożyczka może dochodzić do wysokości 25 proc. kosztów budowy szkoły.

W okresie od 1933 r. do chwili obecnej Towarzystwo zdołało zgromadzić z drobnych ofiar, składek i imprez około 12 milonów zł.

Przy pomocy pożyczek, uzyskanych w Towarzystwie, gminy wybudowały i wykończyły w okresie od 1934 do 1935 r. — 1062 budynki szkolne, w tym 3994 izby lekcyjne oraz 598 mieszkań i 175 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Razem więc przy pomocy finansowej Towarzystwa powstało zgórą półtora tysiąca budynków szkolnych, zawierających 6000 izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli.

Poza tym Towarzystwo zaopatruje najbiedniejsze szkoły w konieczne pomoce naukowe, udzielając na ten cel w r. 1936 zł. 115 tys. w formie bezzwrotnych zasiłków.

Świadomość tego, że wojsko i oświata to dwa filary, na których opiera się mocarstwowość Państwa, winna dotrzec do najszerszych warstw i spowodować ożywioną akcję za zwiększeniem tempa budowy szkół powszechnych.

Wyrok w procesie o zajścia racławickie.

Miechów. 29. 9. (PAT.) We wtorek w południe około godz. 13-ej Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie ogłosił wyrok w sprawie zajść racławickich.

Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się występku z art. 163 k. k. i na mocy tego artykułu skazał:

Jana Burego, Bronisławę Kowierską, Józefa Króla i Jakuba Piłata — na jeden rok więzienia każdego,

Henrykę Dejworek, Piotra Króla i Wincentego Króla — na 8 miesięcy więzienia każdego,

Michała Bujaka, Antoniego Jurkowskiego, Stefana Janika, Ludwika Leszczyńskiego, Aleksandra Leszczyńskiego, Teodora Łoja, Józefa Marca, Stanisława Michalskiego, Mieczysława Michalskiego, Stanisława Nawrockiego, Leonarda Placka, Andrzeja Wachowicza, Marię Wachowicz, Mieczysława Wojtasa, Bronisława Zaprzalskiego, Zygmunta Zaprzalskiego, Romana Zawartkę, Józefa Zirko — na 6 miesięcy więzienia każdego.

Pozostałych oskarżonych w liczbie 33 sąd z braku dostatecznych dowodów winy uniewinnił.

Na zasadzie art. 58 k. k. zaliczył skazanym na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztu, a dalej na zasadzie art. 61 k. k. zawiesił warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności na lat 5: Henryce Dejworek, Stefanowi Janikowi, Wincentemu Królowi, Aleksandrowi Leszczyńskiemu, Mieczysławowi Michalskiemu, Andrzejowi Wachowiczowi, Marii Wachowicz, Mieczysławowi Wojtasowi i Romanowi Zawartce.

POŻEGNANIE WOJEW. TYMIŃSKIEGO W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) W Sądzie okręgowym w Przemyślu odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie dotychczasowego szefa Prokuratury okręgowej dr. Józefa Tymińskiego, mianowanego przed dwoma tygodniami wojewodą krakowskim. W dużej sali sądu zebrali się wszyscy sędziowie, prokuratorzy i aplikanci w czynnej służbie oraz emeryci. Przemówienie pożegnalne im. sądu wygłosił prezes Sądu okr. dr. Jan Prohaska, imieniem prokuratury wiceprok. dr. Ciszkowicz. Obaj mówcy w przemówieniach swych podnieśli zasługi p. wojewody dr. Tymińskiego na polu sądownictwa i wyrazili z jednej strony wielki żal z powodu jego odejścia na inne stanowisko, z drugiej radość z powodu powierzenia dr. Tymińskiemu przez najwyższe czynniki w Państwie tak zaszczytnego stanowiska. Do głębi wzruszony odpowiedział wojewoda Tymiński i podziękował za okazane mu dowody sympatii, przyczym zapewnił zebranych, że Przemyśl wogóle, a przemyskie sądownictwo w szczególności, zachowa zawsze w jak najlepszej pamięci. Uroczystość pożegnania wojewody miała bardzo serdeczny charakter.

NIEZWYKŁY POWÓD WYBICIA SZYB.

Jarosław. (PAT.) 27-letnia Maria Jadownicka wybiła w sklepie Bat'a w Jarosławiu dwie duże szyby wystawowe wartości tysiaca kilkuset złotych. Przytrzymana oświadczyła, że wybiła szyby po to, by dostać się do więzienia i w ten sposób uchronić się przed swym mężem, z którym żyje w niezgodzie.

PROF. KOSIBA PLANUJE NOWĄ WYPRAWĘ GRENLANDZKĄ.

Wczoraj powrócili do Lwowa z pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię, uczeni lwowscy, a mianowicie kierownik ekspedycji prof. dr. Al. Kosiba i mgr. Jahn. Praca najbliższych kilku miesięcy poświęcona będzie opracowaniu zebranego materiału, który następnie zostanie ogłoszony drukiem w planowanej zbiorowej publikacji. Prof. Kosiba wyraża nadzieję, że za lat kilka uda się zorganizować drugą polską wyprawę na Grenlandię.

Program radiowy.

Czwartek, 30 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.25: Muzyka salonowa. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Chór i orkiestra wojskowa. 16.45: Felieton. 17: Koncert. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.30: Listy i programy. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Audycja poświęcona junackim hufcom pracy. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert rozrywkowy. 21.45: Opowiadanie. 22: Recital śpiewaczy. 22.30: Recital fortepianowy. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 29 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.05, Berlin 212.97, Amsterdam 292.50, Kopenhaga 116.85, Londyn 26.17, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma, kabel 5.29 i trzy ósme, Oslo 131.83, Paryż 18.13, Praga 18.45, Sztokholm 134.95, Zurych 121.50, Medjolan 27.97. **Papiery procentowe:** wewn. 55.75, inwest. 63, kolej. 59, prem. dolar. 38.25, konsolid. 58.63. **Akcje:** Bank Polski 108, Cukier 36, Węgiel 26, Lilpop 53.50, Modrzejów 9.90, Starachowice 31.75, Haberbusch 42.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywne kupno jęczmienia. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka, rzepaki, mąka pszenna podrożały. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

— **Ostatnie dni wystawy „100 lat malarstwa lwowskiego“.** Wystawa dawnego malarstwa lwowskiego urządzona staraniem Galerii Narodowej miasta Lwowa w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego będzie jeszcze otwarta zaledwie kilka dni do niedzieli 3-go października włącznie. Wystawę zwiedziło dotychczas około 4.000 osób. W ostatnich dniach zwiedziły wystawę liczne wycieczki lwowskich szkół i gimnazjów, które z wielkim zainteresowaniem oglądają obrazy, rysunki i miniatury mistrzów lwowskich z lat 1790—1890. Wystawa otwarta od 10-tej do 14-tej. Wstęp 50 gr., dla wycieczek 10 gr. od osoby. Wejście od ul. Dzieduszyckich.

— **Czytelnia Miej. Muzeum Przem. Artystycznego,** ulica Hetmańska l. 20, będzie począwszy od 1 października br. otwarta również w porze popołudniowej, a to we wtorki i piątki od godz. 17-tej do 19-tej.

KRONIKA MIEJSKA.

Napad na Wysokim Zamku. Wczoraj około godz. 8 wieczorem nieznany na razie sprawca napadł na przechodzącego aleją Wysokiego Zamku Emila Lanesa i zadał mu nożem 3 rany. Po napadzie bandyta zbiegł. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Dwie ofiary napadów ulicznych. Wczoraj wieczorem na ul. Kazimierza Wielkiego nieznany osobnik zaatakował 27-letniego Henryka Nassa, któremu zadał jakimś tępem narzędziem 3 rany na głowie. Ofierze napadu Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy. — W godzinę później Pogotowie ratunkowe opatrzyło 47-letniego Jana Srokę, który również został zraniony przez nieznanego sprawcę.

NA ZAMKU.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. Prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach Rządu.

URLOP GEN. STACHIEWICZA.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) Gen. Wacław Stachiewicz szef sztabu głównego wyjechał na dwutygodniowy urlop.

DWA NOWE KUTRY.

Gdynia. 29. 9. (PAT.) Dnia 25 b. m. odbyło się przyjęcie przez Morski Urząd rybacki dwóch kutrów dozorczych „Orlik" i „Kania", zbudowanych przez stocznię rybacką Morskiego Instytutu rybackiego w Gdyni. Kutry te, komfortowo urządzone, mają pomieszczenia dla kapitana, trzech osób załogi i dwóch pasażerów. Konstrukcja i kompletne wyposażenie nawigacyjne obliczone są na żeglugę pełnomorską i w obrębie morza Bałtyckiego i Kattegotu. Silnik Diesla o mocy 90 km. pozwala na rozwinięcie szybkości ponad 8,5 mil morskich na godzinę. Pomocnicze ożaglowanie służy jako napęd rezerwowy na wypadek zepsucia się silnika. Obydwa statki wykonane są całkowicie w kraju i z krajowych materiałów z wyjątkiem silników.

ODROCZENIE O JEDEN DZIEŃ PRZYJAZDU KIEPURY.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) Przyjazd J. Kiepury do Warszawy, zapowiedziany na środę, został z powodu lekkiego przeziębienia artysty przesunięty na czwartek godz. 12.40.

WYSTAWA WYKOPALISK EGIPSKICH.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 12.30 nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy wykopalisk egipskich w Muzeum Narodowym przy ul. 3 maja 13. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał p. wiceminister W. R. i O. P. Ferek-Błeszyński.

SUKCES PAWILONU POLSKIEGO NA WYSTAWIE W CLEVELAND.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) Pawilon polski, urządzony na wystawie Wielkich Jezior w Cleveland staraniem miejscowej kolonii polskiej i przy wydatnej pomocy Konsulatu R.P. w Pittsburgu, cieszy się wielkim powodzeniem. Prasa miejscowa podkreśla z uznaniem fakt, że jest to jedyny pawilon, przedstawiający kulturalny i naukowy dorobek obcego państwa. Pawilon polski zwiedziło dotychczas ponad 300.000 osób.

DWA TRANSPORTY EMIGRANTÓW DO PALESTYNY.

Stanisławów. (PAT.) Przez stację graniczną Śniatyn—Załucze przejechały dwa transporty emigrantów żydowskich z Polski do Palestyny. Jeden transport wynosił 200 osób, drugi 150 osób. Równocześnie z Rumunii do Polski przyjechały dwie wycieczki rumuńskie, liczące po 63 osób każda.

Pogwałcenie nietykalności dyplomatycznej.

Szanghaj. 29. 9. (PAT.) Chińska agencja Central News donosi: Władze japońskie w Jokohamie zrewidowały z pogwałceniem nietykalności dyplomatycznej, na pokładzie „Empress of Japan" bagaż Czang-Fu-Yinga, członka delegacji chińskiej na koronację króla Jerzego 6-go. Czang-Fu-Ying posiadał paszport dyplomatyczny i nie miał zamiaru wysiadania w Jokohamie. Ambasador chiński w Tokio złożył w tej sprawie u rządu japońskiego protest, który pozostał jednak bez odpowiedzi.

Przeszli na stronę powstańców.

Salamanka. 29. 9. (PAT.) Radiostacja tutejsza komunikuje, że na odcinku Villaverde na stronę powstańców przeszło kilkudziesięciu milicjantów, należących do narodowej konfederacji pracy z komisarzem politycznym na czele. Oświadczyli oni, iż uciekają przed prześladowaniami, których przedmiotem są członkowie ich stronnictwa i do dali, że najwybitniejsze osobistości z pośród przedstawicieli związków zawodowych zostały zamordowane w tajemniczych okolicznościach przez agentów sowieckich, będących na służbie rządu Walencji. W ciągu września rozstrzelano około 300 robotników ma drydkich, należących do narodowej konfederacji pracy.

Wynik czystki.

Moskwa. 29. 9. (PAT.) Według dotychczasowych danych, na 33 zjazdach związków zawodowych usunięto i wybrano nowych członków centralnych komitetów związków zawodowych w 90 proc., prezydium centralnych komitetów w 92 proc., nowych przewodniczących prezydium centralnych komitetów wybrano 55 proc., a nowych sekretarzy centralnych komitetów związków zawodowych wybrano 85 proc., z ogólnej zaś liczb 35.812 przewodniczących faktycznych komitetów lokalnych usunięto i wybrano nowych 21.420.

Powyższe dane wskazują, że cały aparat administracyjny związków zawodowych został faktycznie rozbity, gdyż w niektórych wypadkach prawie całkowita zmiana personelu administracyjnego nie może nie odbić się ujemnie na samym aparacie.

Stosunek Czechów do robotników polskich.

Mor. Ostrawa. 29. 9. (PAT.) „Gazeta górnicza", organ polskiej sekcji Związku górników w Czechosłowacji piętnuje stronnicze postępowanie czynników czeskich przy przyjmowaniu nowych robotników na kopalniach. Dyrekcja karwińskich kopalń dr. Larischa postanowiła przyjąć do pracy 15 robotników w wieku od 18—25 lat z tym, że mają to być wyłącznie synowie zabitych lub spensjonowanych górników. Warunków tych nie dotrzymano, nie zawiadamiając wogóle polskiej sekcji Związku górników o przyjmowaniu do pracy. Do pracy przyjęto tylko górników czeskich. Interwencja Związku górników u kierownika kopalni nie odniosła skutku.

Unormowanie kwestii płac w przemyśle włókienniczym.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) P. Minister opieki społecznej, Zyndram Kościałkowski, nadał w dniu 27 b. m. moc powszechnie obowiązującą orzeczeniu Komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego, poza gminą Myszków.

W ten sposób zostały ostatecznie unormowane warunki pracy i płacy 130.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego i zakładach włókienniczych rozrzuconych na terenie województw. warszawskiego, kieleckiego i m. st. Warszawy.

Orzeczenie wydane w dniu 3 sierpnia b. r. wprowadza 10-procentową podwyżkę płac robotniczych.

Od ustalonych w taryfie stawek płac przewidziano dla poszczególnych ośrodków przemysłu włókienniczego poza Łodzią — opusty, wynikające ze specyficznych warunków produkcji.

Orzeczenie podwyższa w granicach od 5 do 20 proc. stawki płac tkaczy w tkalniach bawełny, przerabiających jedwab naturalny lub jedwab sztuczny z nitki jednolitej.

W sprawie urlopów orzeczenie postanawia, aby za podstawę obliczenia przeciętnego wynagrodzenia za urlop brano sumę zarobku w okresach rocznych, liczonych od 1 stycznia do 31 grudnia.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P.K.O. Nr. 503.300

PRZEDŁUŻENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Tokio. 29. 9. (PAT.) Zrządzeniem ministerstwa wojny został przedłużony czas służby wszystkich wojskowych czynnych i rezerwowych. Wszyscy żołnierze, należący do sił zbrojnych, działających w Chinach, pełnić będą na zasadzie tego zarządzenia służbę przez czas nieokreślony.

KATASTROFA PAROWCA

Saint Jean (Nowa Zelandia). 28. 9. (PAT) Dwa statki żeglugi przybrzeżnej wzięły na pokład kapitana i 35 ludzi załogi parowca angielskiego „Lackenby" o pojemności 5112 ton, który rozbił się o skały podwodne w zatoce Conception.

RAID PATROLOWY DO KLAUSY SWICY.

Klub motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, zorganizował w dniach 25 i 26 b. m. samochodowy i motocyklowy raid patrolowy do Klausy Świcy, w którym wzięło udział 13 motocykli i 6 samochodów. Długość trasy 320 km. Motocykle podzielono na patrole po 3 maszyny każdy, samochody startowały indywidualnie. Zadanie polegało na przejechaniu wyznaczonej trasy w ściśle oznaczonym tempie i czasie, który był kontrolowany przez 6 punktów tajnych, ustawionych w różnych częściach trasy. Błotniste i wybite drogi, oraz noc utrudniały w dużym stopniu regularną jazdę. Zawodnicy spędzili noc w schronisku PTT. w Klausy Świcy.

Wyniki obliczone przez komisję sportową stwierdziły, że szczególnie motocykliści jechali b. regularnie i „zarobili" zaledwie po kilkanaście punktów karnych. Wyniki: 1) patrol w składzie: Sołowij, Ignatowicz, Siepraw ski 55 pkt. karnych; 2) patrol w składzie: Krzemiński, Żukowski, Rappaport 69 pkt. karnych. W kategorii samochodów: 1) Friszman na „Fiacie" 34 pkt., 2) Bierowski na „Mercedesie" 39 pkt. Komandorem raidu był prezes klubu red. E. Kozłowski.

WYKOLEJENIE SIĘ KOLEJKI LEŚNEJ.

Stanisławów. (PAT.) Pociąg kolejki leśnej, zdążający z Nadwórnej do Zielonej, na kilometrze 19 wskutek pęknięcia osi wagonu prowiantowego, uległ katastrofie. Oś po złamaniu się zawadziła jednym końcem o progi, zatrzymując się natychmiast w miejscu. Wówczas lokomotywa oderwała się od pociągu i odjechała o kilkanaście metrów naprzód, a pozostałe wozy za wozem prowiantowym wskutek raptownego zatrzymania się, wspięły się do góry i częściowo wykoleiły. Pociągiem tym jechało do pracy około 100 robotników, z których jeden, 24-letni Dmytro Dubiszczak z Pniowa dostał się między lory i doznał silnego zgniecenia brzucha. Odstawiono go w stanie bardzo groźnym do szpitala w Nadwórnej. Dochodzenia wdrożono.

JÓZEF BIENIASZ.

Dziwy leśnej polany.

(Fragment z drukującej się powieści.)

(Dokończenie.)

Luśnia zapamiętał sobie dokładnie receptę i wróciwszy do domu, zabrał się raźno do dzieła. Nazajutrz poumieszczał gałki na polu, wzdłuż ściany boru, poznaczał każdą patykiem, wbitym w śnieg i czekał, co będzie.

— Teraz mi nie umknie huncwot, zobaczysz smyku jeden! — chwalił się pod wieczór przed Pawełkiem, przed którym lubił się zwierzać z braku innego towarzystwa. — Tylko mi od okna nie odchodź i patrz jak sroka w kość.

— Dyć patrzę i patrzę, aż mnie ślepia bolą. Ale szkoda Łaty — westchnął markotnie Pawełek, któremu żal było lisa.

— Co powiadasz? Szkoda?! Szkoda, że ja ci jeść za darmo daję, perpendykiu jakiś... Widzicie go! On żałuje tego zbója, a moje kury i kaczki to pies? Nie bój się! Będzie futro, takie boa, uważasz? A wiesz, kto to dostanie?

— 'Cobym nie wiedział. Przecie nasza gospodyni, pani Katarzyna...

— A widzisz wisusie! Pani Katarzyna. Będzie sobie paradować, jak jaka dziedziczka, a Łata na jej ramionach. Dobrze mu tam będzie, a jej ciepło...

Tu Luśnia rozmarzył się, bo owdowiawszy przed laty, zalecał się od dawna bez skutku do swojej gospodyni.

— Będzie jej ciepło i do twarzy — kończył w duchu i aż się uśmiechał do własnych myśli.

Naraz Pawełek, który sterczał niezmordowanie przy oknie, skinął tajemniczo na borowego.

— Gospodarzu! Ady Łata przy waszych kulkach...

Istotnie na tle ubielonego lasu sunął lis. Wspaniałą kitę spuścił nisko, wlokąc ją niemal po śniegu i wietrzył. Widać morska cebula i anyż drażniły go w chrapy i wywoływały ślinkę, bo z łbem pochylonym, jak tropiący pies, sunął po linii przynęt. Przy jednej zatrzymał się. Coś kombinował, nad czymś rozmyślał. Po chwili zrobił taki ruch, jakby kulę połknął.

— Będzie futro! Będzie futro! A ma je jucha, jak smok! — zacierał ręce Luśnia, wypatrując przez okno.

Tymczasem Łata, bo on to był, uporawszy się z jedną kulą, sunął ku drugiej, potem ku trzeciej i tak obchodził wszystkie po kolei. Przy każdej przystawał i coś manipulował, czego jednak z powodu znacznego oddalenia nie można było dobrze widzieć. Kręcił się, podskakiwał, podrzucał łbem, przysiadał, a potem szedł dalej, nie zapominając mimo animującej go przynęty o zerkaniu na prawo i lewo, jak to miał w zwyczaju. Ostatnią obiegł wokoło, jakby dla sprawdzenia, czy nie ma dalszych i nie śpiesząc się znikł leniwie w sąsiednich chaszczach.

— Teraz powinien zdechnąć — powiedział z przekonaniem borowy i z dubeltówką na ramieniu, w towarzystwie psów, udał się pośpiesznie ku linii przynęt.

Przy pierwszym patyku nie było kuli. Łata zjadł. Biały kij, wbity w śnieg, oznaczał, że ta gałka nie była zatruta. Przy drugim kula leżała nienaruszona, a znaki na śniegu świadczyły, że lis oddał na tym miejscu mocz. Kula przy trzecim patyku też znikła, przy czwartym widniał znów na śniegu mocz. Na całej linii lis pozjadał przynęty, oznaczone białymi patykami, nie ruszając pozostałych. Niektóre zmamlał w pysku, stłamsił, ale nie spożył ani okrucha.

Luśnia zbierał jedną po drugiej i nie mógł wyjść z podziwu. Ponieważ kule poznaczył, miał przed oczyma niezbity dowód, że chytry zwierz wyjadł wszystkie nadające się do spożycia przynęty, oddając przy każdej zatrutej mocz. Przy ostatniej znalazł nawet kał.

— A to łajdak! — Tyle kosztów i to wszystko na nic! — pogroził z pasją w kierunku lasu i strapiony powlókł się ciężko ku domowi.

W SOBOTĘ ZOSTANIE OTWARTA REPREZENTACYJNA WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ.

Warszawa. 29. 9. (PAT.) W ramach pierwszego powszechnego festivalu — Komitet Przyjació Sztuki Polskiej organizuje w 4 salonach Resursy obywatelskiej wielką reprezentacyjną wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki współczesnej.

Uroczyste otwarcie wystawy, która budzi tym większe zainteresowanie, że reprezentować będzie wszystkie kierunki artystyczne, nastąpi w sobotę dnia 2 października o g. 12 w południe.

ECHA AFERY PARYLEWICZOWEJ W RZESZOWIE.

Rzeszów. (PAT) Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie stanął b. przemysłowiec Wł. Kawiński, który mając niczym nieuzasadniony żal do sądu rzeszowskiego, w związku z aferą Parylewiczowej napisał do sędziego Korusiewicza doniesienie, zawierające cały szereg oskarżeń pod adresem osób z sądownictwa i prokuratury rzeszowskiej i podpisał je pseudonimem Aturob. W doniesieniu podał świadków, mających stwierdzić wiarygodność oskarżenia. Wszczęto dochodzenia i przede wszystkim ustalono osobę autora, który przesłuchany w charakterze świadka przez s. s. Korusiewicza nie tylko przyznał się i podtrzymywał swoje świadome oskarżenia, lecz nadto wysunął szereg dalszych zarzutów, obwiniając sędziów i prokuratorów o przekupstwo i nadużywanie władzy. Przeprowadzone szczegółowe dochodzenia wykazały jednak, że zarzuty Kawińkiego są zupełnie fałszywe i zmyślone, wysunięte w złej wierze i że noszą wszelkie cechy przestępstwa. To też prokuratura rzeszowska sporządziła przeciw Kawińskiemu akt oskarżenia. Obecnie przed sądem do winy się nie przyznał, twierdząc, że działał w dobrej wierze, ufając swym informatorom ale czynu swego żałuje i wyraża skruchę. Celem przesłuchania świadków rozprawę przerwano.

TRAGICZNY WYPADEK W ZALESZCZYKACH.

Zaleszczyki. (PAT.) Wczoraj na skrzyżowaniu dwóch ulic w Zaleszczykach została przejechana przez auto niejakiego Myszkowskiego z Przemyślą 29 letnia kuracjuszka Helena Śmietana, urzędniczka z Łodzi, na godzinę przed swym wyjazdem z Zaleszczyk. Dostała się ona pod koła auta w miejscu, w którym dziwnym trafem przed dwoma laty taksówka zabiła człowieka. Pierwszej pomocy udzieliło jej czterech lekarzy, poczym w miejscowym szpitalu dokonano trepanacji czaszki. Nieszczęśliwa jednak nie odzyskała przytomności i w siedem godzin po wypadku zmarła. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja sądowa.

POLSKIE OPONY SAMOCHODOWE NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH.

Wraz z ustawicznym rozwojem przemysłu chemicznego w Polsce, rozwija się jednocześnie bardzo pomyślnie pokrewny mu przemysł gumowy. Ilośc fabryk stale wzrasta, rośnie również skala ich produkcji. Przemysł gumowy zaczyna też odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym eksporcie. W ciągu 8 miesięcy r. b. eksport ten wyniósł 821.000 zł., co stanowi duży wzrost w porównaniu z kwotą 270 tys. złotych za ten sam okres r. ub. Eksportuje się przede wszystkim: obuwie gumowe, obcasy gumowe, nici gumowe, opony, dętki itd. Miarą rozwoju i doskonalenia się produkcji artykułów gumowych jest fakt, że gdy w r. 1926 nie mieliśmy fabryki opon gumowych, obecnie mamy produkcję opon samochodowych, nie ustępujących oponom najlepszych marek zagranicznych. Ostatnio n. p. Jugosławia i Holandia zakupiły pewną ilość polskich opon samochodowych, które przyczynią się niewątpliwie do popularyzacji zagranicą polskiej wytwórczości.

Wycieczka parlamentarzystów na Podolu.

Zaleszczyki. (PAT.) Na terenie powiatu zaleszczyckiego bawiła przez dwa dni wycieczka posłów i senatorów pod przewodnictwem marszałka Prystora i b. prem. Sławka. P. parlamentarzyści zwiedzili winnice i sady oraz wystawy owoców i przemysłu ludowego w Zaleszczykach, jakoteż zabudowę działek osadniczych. W obecności posłów i senatorów p. Wład. Geringer wygłosił referat o plantacji winogron i wyrobie wina, nacz. Ciborowski o zagadnieniu parcelacyjnym i insp. Newelicz o uprawie konopi. Udział w wycieczce wzięło 35 posłów i senatorów.

———

Proces ukraińskich wywrotowców.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 9-ciu członkom OUN. z powiatu sokalskiego. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim udział w wywrotowej działalności OUN. Osk. Ołena Żarska była archiwariuszką organizacji, kierowniczką techniki, sekretarką i zastępczynią prowidnyka powiatowego OUN. Znaleziono u niej wiele nielegalnych wydawnictw i rewolwer. Osk. Wawruk pełnił według aktu oskarżenia funkcje prowidnyka powiatowego, a osk. Krawczuk komendanta hurtka w Oserdowie, którego celem było wychowywanie młodzieży w ideologii OUN. Tajną korespondencję i raporty oskarżeni przesyłali sobie na bibułkach do papierosów.

Na dzisiejszej rozprawie odczytano akt oskarżenia, po czym przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Z wydawnictw.

„Pion“ nr. 38 zawiera m. in. Ludwika Frydego „Przemiany w życiu literackim“, Wilhelma Korabiowskiego „Film pod skalpelem“, wiersz Borisa Pastiernaka „Demonowi“ w przekładzie Józefa Łobodowskiego, poemat Guillaume'a Apollinaire'a „Palenisko“ w przekładzie Jerzego Zagórskiego, Hieronima Michalskiego „Literacki debiut Biskupina“, Michała Kondrackiego „Rycerze Ormuzu“, recenzje Irzykowskiego, omówienia książek, przegląd prasy, odpowiedzi redakcji w sprawie konkursu, kronikę zagraniczną itd.

* * *

Inż. Al. Potyrała: Przemysł okrętowy, jego istota i znaczenie dla gospodarki krajowej, Warszawa 1937. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. Stron 68. Cena 45 groszy.

„Dotychczasowe współdziałanie społeczeństwa w dziele rozbudowy naszego życia morskiego — powiada we wstępie autor tej pracy — jest intensywne i dodatnie. Świadczą o tym wyniki różnych akcyj, choć by wspomnieć Fundusz Obrony Morskiej“. „Chcę tu jednak powiedzieć, że doprowadzenie naszej siły morskiej do należytego poziomu“ — zostanie zrealizowane, gdy przede wszystkim zostaną w tym celu „zwiększone kwoty w budżecie państwowym“.

By uprzystępnić szerszemu ogółowi zrozumienie i konieczność realizacji hasła „Budujmy okręty na własnej stoczni“ — w tej pożytecznej i bardzo aktualnej broszurce autor dzieli się z czytelnikiem szeregiem spraw, związanych z przemysłem okrętowym. Najpierw więc znajdujemy tu określenie pojęcia „przemysł okrętowy“, następnie zaś analizę potrzeb materiałowych nowoczesnego budownictwa okrętowego, uzasadnienie, że winniśmy i w zupełności możemy potrzebne materiały produkować w kraju; dalej autor wyjaśnia, jaki jest zakres produkcji przemysłu okrętowego, analizuje potrzeby inwestycyjne i porusza zagadnienie kosztów, by w końcowych wnioskach dojść do rzeczowego stwierdzenia, że po planowym i jak najszybszym przemyśleniu całości zagadnienia przemysłu okrętowego, Polska winna przystąpić do budowy okrętów w kraju, w zakresie jak najszerszym.

* * *

St. Zalewski: Abecadło gdańskie. Warszawa 1937. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. Stron 56. Cena 50 groszy.

Niewielka ta broszurka wydana została z myślą, by w szczupłych ramach zmieścić i wystarczająco omówić szereg spraw, składających się na całokształt zagadnienia gdańskiego. Jak mówi na wstępie autor, doskonały znawca tego zagadnienia, książeczka „napisana została w tym celu, żeby każdy Polak, bez względu na rodzaj swego wykształcenia, bez względu na ilość czasu, jaką rozporządza, oraz na pracę, której się poświęca, mógł szybko, łatwo i prosto objąć całość sprawy gdańskiej“.

Poszczególne zagadnienia, składające się na tę całość, ułożone zostały alfabetycznie i stąd tytuł broszury. Ten pomysłowy układ sprawia, że odrazu znajdujemy w niej to, czego szukamy, a jednocześnie czytelnikowi przychodzi na myśl, że jest to abecadło, które każdy Polak winien znać na pamięć. Geograficzne położenie Gdańska i stąd jego gospodarcza zależność od Polski, polityka i służba celna w Wolnym Mieście, jego środki komunikacyjne, ewolucja wewnętrznych stosunków Gdańska, finanse, historia, umowy gdańsko-polskie, stosunek do Ligi Narodów, Polonia gdańska, instytucje prawne i gospodarcze itd. — oto szereg poszczególnych zagadnień, zawartych w tej broszurze, a ujętych rzeczowo, jasno, prosto i dostępnie.

———

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VII. Km. 500/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1937 o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Fredry Nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, 25 września 1937. 3409K

Km. 755/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 o godz. 9-ej w Wojsławicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Glazera i Anny Glazerowej, składających się z 1 sterty pszenicy 12x2 s., oszacowanych na łączną sumę zł. 3000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 23 września 1937. 3408K

I. Km. 1138/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 6 października 1937 o godzinie 14-tej odbędzie się w Persenkówce w stajni na torze wyścigowym publiczna licytacja 2 koni wyścigowych, a to: 1 klacz ciemno gniada „Falsa“ z białą plamką na czole i 1 klacz gniada z białą plamką na czole i białą plamą na przedniej prawej nodze, należące do Władysława Gutowskiego, ocenionych na kwotę 3.200 zł. Konie te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.

Lwów, 17 września 1937. 3410K

I. Km. 1601/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1937 o godz. 10-ej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrahama i Reginy Eidikusów nieruchomości, a to realność miejską objętą whl. 186 ks. gr. Drohobycz-Zagrody miejskie, położoną przy ul. Bednarskiej w Drohobyczu. Realność ta stanowi dom mieszkalny, 2 budynki gospodarcze i ogród łącznego obszaru 3944 m kw. wraz z przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 44.728, cena zaś wywołania wynosi złotych 29.805 groszy 32. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.472 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 18 września 1937. 3399K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 15/36. Walenty Zaguła, syn Józefa i Anny, urodzony 11 lutego 1901 w Jeżowem, jako żołnierz 39 pułku strzelców lwowskich armii polskiej w czasie wojny bolszewickiej podczas walk na Białorusi koło miejscowości Głębokie zaginął w 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 19 czerwca 1936. 3405

T. 18/37. Marcin Paluszek, syn Bartłomieja i Marii z Koniorów, urodzony 4 października 1879 w Lipnicy i tam zamieszkały wyjechał w 1902 do Ameryki, skąd początkowo pisał do rodziny, poczym brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1937. 3404

T. 82/37. Antoni Gus, syn Jana i Rozalii urodzony 1 września 1897 w Wólce pod lasem pow. Rzeszów, jako żołnierz byłej armii austr. w czasie wojny światowej miał zginąć na froncie włoskim w jesieni 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 sierpnia 1937. 3403

T. 214/36. Jan Szczygieł, syn Jakuba i Marii z Dryłów, urodzony 21 czerwca 1887 w Krzeczowicach i tam zam. jako żołnierz 90 pp. armii austr. miał zginąć z początkiem 1914 r. na froncie w Serbii. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1937. 3402

T. 119/36. Walenty Dec, syn Józefa i Marianny Motyka, urodzony 23 stycznia 1899 w Grębowie i tam ostatnio zamieszkały jako żołnierz austriacki zaginął na froncie rosyjskim w 1916 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, 4 lutego 1937. 3401

T. 98/36. Walenty Weryński, syn Wojciecha i Marii ze Ślęzaków, urodzony 6 lutego 1889 w Mrowli, jako żołnierz b. armii austr. dostał się w czasie wojny światowej do niewoli rosyjskiej i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 sierpnia 1937. 3400

T. 66/37. Jan Szerszeń, syn Jakuba i Katarzyny, urodzony 23 kwietnia 1901 w Braciejowej powiat Dębica żołnierz 16 pp. Wojsk Polskich w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 27 września 1937. 3406

T. 86/37. Józef Rokocz, syn Franciszka i Tekli, urodzony 10 grudnia 1897 r. w Gruszowie powiat Dąbrowa miał zginąć być rannym, zaginionym, wziętym do niewoli na froncie bolszewickim w roku 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 25 września 1937. 3407

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander [illegible]. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.